Nr. 184. Śmigiel, niedziela 13 sierpnia 1922. Rok 32.

# ORĘDOWNIK ŚMIGIELSKI

Wychodzi codziennie z wyjątkiem świąt. — Przedpłata miesięcznie z przynoszeniem 260 mk., W agencjach miesięcznie 240 mk. Numer pojedyńczy 15 mk. niedzielny 20 mk. TELEFON nr. 65 Skrzynka poczt. 13.

OGŁOSZENIA STAROSTWA, KOMISARJATÓW, MAGISTRATÓW ORAZ WŁADZ POLICYJNYCH SĄ PRAWOMOCNE.

Cena ogłosz.: za 1-łam. wiersz petyt. 50 mk., w części urzędowej lub reklamowej 100 mk. Adr. Admin. i Red. Śmigiel - Wielkopolska. Poczt. kont. czek. A. Klóskowski w Poznaniu nr. 200 363, w Wrocławiu (Breslau) nr. 7283.

## CZĘŚĆ URZĘDOWA.

### Ogłoszenie dla udających się do kresów wschodnich.

Niniejszem podaję do publicznej wiadomości że osoby udające się na kresy wschodnie winny się poddać szczepieniu ochronnemu przeciwko cholerze tutejszego lekarza powiatowego p. Dr. Rakowskiego i zaopatrzeć się w świadectwo bez którego wyjazd na kresy jest wzbroniony.

Śmigiel, dnia 11. VIII. 1922 r.

Starosta. Kopczyński.

### Mianowania.

W miejsce dotychczasowego zastępcy przełożonego dworu na obszar dworski Bronikowo pana Radla, obrano na takowego gorzelnika pana Karola Mickley z Bronikowa, którego jako takiego zatwierdzam niniejszem.

Śmigiel, dnia 9. sierpnia 1922 r.

Starosta. Kopczyński.

### Zmiana w urzędowaniu.

Podczas mego urlopu w czasie od 11. b. m. zastępować mnie będzie p. sekretarz powiatowy Adamczak.

Śmigiel zach., dnia 10. sierpnia 1922 r.

Komisarz obwodowy. Pioch.

## CZĘŚĆ NIEURZĘDOWA,

za którą Redakcja bierze odpowiedzialność.

## Zjazd dyplomatów.

Do Ministerstwa Spraw Zagranicznych zjeżdżają się jeden po drugim kierownicy naszych placówek dyplomatycznych zagranicą. Bawi już w Polsce od pewnego czasu p. Jodko przedwczoraj przyjechali z Rzymu pp. Zaleski i Władysław Skrzyński, z Paryża w zastępstwie posła hr. Zamoyskiego przybył nie radca poselstwa, ale pierwszy jego sekretarz p. Łukasiewicz. Wczoraj przyjechał z Pragi p. Piltz. Oczekiwany jest także przyjazd p. Sokolnickiego z Helsingforsu.

Ta intensywna mobilizacja dyplomatów świadczy, że p. Narutowicz, objąwszy tekę po p. Skirmuncie, nosi się z daleko idącemi planami zmian. Niedawno krążyły pogłoski o zamierzonym jego wyjeździe zagranicę, obecnie wyjazd ten został podobno odłożony aż do chwili zakończenia obrad z naszymi przedstawicielami zagranicą. Ilość osób, biorących udział w zjeździe świadczy, że p. Narutowicz nie zamierza być zwykłym kontynuatorem polityki p. Skirmunta, ale ma pod tym względem swoje odrębne koncepcje, z któremi zapoznać pragnie innych dyplomatów.

Z drugiej strony jest publiczną tajemnicą, że na poufnych naradach przygotowują się ważne zmiany i przesunięcia w naszej dyplomacji. Ma być usunięty szereg osób, niemiłych nowemu kierunkowi, z drugiej strony mają zajść zmiany w obsadzie placówek zagranicznych. P. Piltz podobno nie wróci do Pragi, co z uwagi na jego dotychczasową politykę i na ostatnią notą do rządu czeskiego jest wysoce znamienne. P. Skirmunt ma z powrotem objąć poselstwo przy dworze rzymskim po p. Zaleskim, który miałby pójść do Waszyngtonu. P. Wróblewski z Londynu do Berlina, p. Golstand z Londynu do Tokio na miejsce potrzebnego w kraju p. Patka, oto krótki rys tego planu. Nadto ma być przyjęty do służby dyplomatycznej p. Wędkiewicz jak dyrektor departamentu politycznego.

Ogrom tych zmian nie licuje zgoła z charakterem rządu obecnego, jako tymczasowego rządu, ściśle powołanego po załatwienia tylko konieczności państwowych. Komu na co i po co potrzebne są te zmiany?

Od paru dni bawi w Warszawie p. Szymon Askenazy.

**Przystępujmy do Towarzystwa Obrony Kresów Zachodnich!**

## Jeszcze o mowie krakowskiej.

Jeszcze ciągle brzmią echa mowy krakowskiej p. Piłsudskiego.

„Gazeta Warszawska“ zwraca uwagę na audytorjum, przed którem mowa została wypowiedziana:

„Pamiętamy wszyscy jak to przed wojną jeszcze stańczycy, piętnujący wszelkie powstania polskie, dawni tromtradaci... socjaliści... oraz ludowcy... znaleźli się nagle pod wspólną batutą p. Michała Bobrzyńskiego. A gdy przyszła wojna, ukazała się znowu ta sama orkiestra, i znowu każdy grał niby odrębną swoją partycję, wszystkie się jakoś jednak dopasowywały. W tej produkcji z dźwiękami „Gott erhalte unsern Kaiser Franz“ zlewały się w jakąś całość „Jeszcze Polska nie zginęła“, „Cześć Wam, panowie magnaci“, „Jak to na wojence ładnie!“ i „Nasz sztandar płynie ponad trony“... Tak sprzeczne żywioły skupiły się w r. 1914 dla wspólnego czynu i na wykonawcę jego powołały p. Józefa Piłsudskiego. A gdy minęło lat 8, zebrały się te żywioły znowu w Krakowie i oto p. Federowicz, Moraczewski, Okoń i Stapiński krzyczeli jeden przed drugim: „Niech żyje Piłsudski!“ W takiej oto miłej dla siebie atmosferze wygłosił p. Naczelnik Państwa swoją mowę sobotnią“.

## Zbrodniczy strajk.

W Wielkopolsce szaleje pożar. Dnia 2-go b. m. rozpoczął się tu planowo przygotowany strajk rolny, który objął nieomal całe Województwo Poznańskie i to w chwili, gdy wskutek nieustannych deszczów żniwa tegoroczne i tak znacznie się opóźniły i gdy zaledwie 30 do 40 proc. zboża zwieziono z pól.

Część uświadomionych robotników, łącznie z patrjotycznymi żywiołami miejskimi, które masowo podążają na wieś, aby zastąpić strajkujących robotników, usiłuje podjąć roboty w polu, ale wszelkimi sposobami starają im się w tych usiłowaniach przeszkodzić uzbrojone bojówki patyjne, napadające na pracujących i zmuszające ich do zaniechania pracy, przyczem nie obchodzi się bez krwawych starć i ofiar w ludziach.

Jesteśmy świadkami istotnie bezprzykładnego i niewiarogodnego wprost postępowania Zjednoczenia Zawodowego Polskiego, będącego pod wpływami i kierunkiem Narodowej Partji Robotniczej, a więc działającego przecież rzekomo pod hasłami narodowymi i państwowymi. Jakże można wzniecać pożar w kraju w chwili, gdy wszystkie wysiłki skierowane być winny ku pozytywnemu budownictwu? Jakżeż można proklamować i forytować strajk rolny w czasie żniw, zadając cios całemu społeczeństwu i Państwu, któremu wskutek strajku w perspektywie zagraża brak chleba, nowa fala szalejącej drożyzny i dalsze spotęgowane zawikłania finansowe?

Zestawienie faktów wykazuje dobitnie, kto ponosi odpowiedzialność za przeciąganie niesłychanie szkodliwego dla Państwa strajku, który zatracił już całkowicie charakter ekonomiczny, a przybrał natomiast cechy zorganizowanej i planowej akcji przeciwko Państwu Polskiemu, co jest tembardziej widoczne, że według zapewnień dzienników poznańskich w Zjednoczeniu Zawodowem Polskiem znaczne wpływy posiadają zakapturzeni komuniści, którzy, podsycając metodami terrorystycznemi destruktywny strajk w Wielkopolsce i wywołując raz po raz walki bratobójcze przy pomocy zorganizowanych bojówek, wiedzą najlepiej, poco i dla kogo to się wszystko dzieje.

Ale Państwo Polskie nie może bezkarnie przyglądać się zbrodniczej akcji, zmierzającej do jego ogłodzenia i osłabienia. Rząd winien był za wszelką cenę do strajku nie dopuścić, a skoro strajk wybuchł, obowiązkiem Rządu było zlikwidowanie go w zarodku, nie wahając się przed zastosowanie najdalejm idących środków.

Stwierdzić, jednak należy, że Rząd swej roli w omawianej sprawie ani należycie jej nie spełnił. Nie wystarczyło prowadzić rokowania i wysuwać wciąż nowe propozycje, które mogły według przewidywań być odrzucone przez zainteresowane strony. Obowiązek Rządu szedł dalej. Należało przygotować kadry ratownicze na wypadek wybuchu strajku. Tego się nie zrobiło. Co więcej, fakty dowodzą, że Ministerstwo Pracy i Opieki Społecznej, którego kierownik zbliżony jest politycznie do inspiratorów Zjednoczenia Zawodowego Polskiego, zajmowała dotychczas wobec wybuchłego strajku stanowisko conajmniej chwiejne.

Z żalem więc stwierdzić wypada, że Rząd nie wykazał w sprawie likwidacji strajku rolnego w Wielkopolsce ani zrozumienia swej roli, ani siły, ani autorytetu. I to nie tylko Ministerstwo Pracy i Opieki Społecznej. Nie bez winy jest i Ministerstwo Spraw Wewnętrznych, które toleruje bezczynność niektórych starostów i nie wydaje we właściwym czasie odpowiednich zarządzeń administracyjnych. Nie bez winy jest i Ministerstwo Rolnictwa, które zachowuje w tak pierwszorzędnej sprawie stanowisko zupełnie bierne. Wreszcie nie bez winy jest i cały Rząd, który ani razu nie uznał za stosowne zastanowić się nad tą sytuacją na Radzie Ministrów.

Czyżby Rząd nareszcie nie zechciał wykazać swej siły, gasząc szalejący pożar, póki jeszcze można co uratować i stając zdecydowanie i energicznie w obronie interesów Państwa? Całe społeczeństwo będzie miał niezawodnie za sobą. Ale działać trzeba rychło. Niema literalnie ani godziny do stracenia. Jeszcze jest czas, ale istotnie — czas najwyższy!

*(Rzpt.)*

## Tajne artykuły traktatu w Rapallo.

Wychodząca w Pradze w języku rosyjskim „Nowoja Wremja“ uchodząca za organ generała Wrangla i monarchistów rosyjskich, ogłasza sensacyjne wiadomości odnoszace się do słynnego Traktatu rapalskiego.

Niemiecko-rosyjski układ, mówi „Nowoje Wremja“, zawiera jeszcze cały szereg tajnych artykułów, które nie zostały opublikowane. Karol Radek, który zdawał wszechrosyjskiemu centralnemu komitetowi wykonawczemu dokładne sprawozdanie, odnoszące się do układu tego, poruszał szczegółowo wszystkie te tajne i uzupełniające artykuły. W sprawozdaniu tem, znajdującem się w posiadaniu „Nowoje Wremja“ oświadczył Radek najwyraźniej, że najważniejszy artykuł, artykuł 3-ci przewiduje daleko idące koncesje dla Niemców w południowej Rosji.

Na koncesje te zgodziła się Rosja według życzeń niemieckich rzeczoznawców dążących do tego, ażeby niemiecka armja rezerwowa została zakolonizowana w południowej Rosji, ażeby w razie potrzeby mogła działać wspólnie z armją rosyjską na jej tyłach. Z tego powodu więc wydzierżawił syndykat niemieckich banków agrarnych na przeciąg 15-tu lat pola buraczane na Ukrainie, w guberniach charkowskiej, kijowskiej oraz ekaterynosławskiej. Grupa Stinnesa otrzymała w zagłębiu donieckiem koncesje na wydobywanie węgla w przeciągu 15-tu lat. Wydobyty węgiel służyć ma niemiecko-rosyjskim celom strategicznym i ma być opłacany z nadzwyczajnych wojskowych funduszy gwarancyjnych.

W guberni kubańskiej ma być osiedlonych 20 tysięcy kolonistów niemieckich, przeważnie artylerzystów i saperów, którzy mają zamienić Noworosyjsk na nowoczesny Verdun.

Na tych samych warunkach ma nastąpić ulokowanie 15-tu tysięcy kolonistów niemieckich w Terek ażeby rozprószyć Kozaków.

W Groznach mają otrzymać akcjonarjusze konsorcjum Kruppa, koncesje na wydobywanie nafty w zamian za dostawę zapotrzebowań dla artylerji bolszewickiej.

Prasa niemiecka stara się oczywiście wszystkim tym sensacyjnym rewelacjom zadać kłam, przyczem powołuje się na pana Radka-Sobelsohna i na rząd niemiecki. Ani od jednego, ani od drugiego prawdy zapewne nigdy się nie dowiemy.

## Polacy na Śląsku Opolskim.

Ustawa, uchwalono przez sejm pruski dnia 11 lipca, nadająca pozostałej przy Niemczech części G. Śląska pewne odrębne prawa, przeszła w Polsce prawie, że niespostrzeżenie, mimo, że właśnie ustawa ta wywrze wpływ decydujący na mające się tam odbyć jak wiadomo dn. 3 września głosowanie nad autonomją przeszło 3 głosów (przeciwko głosom niezależnych socjalistów i komunistów) nadaje Śląskowi Opolskiemu nic nie znaczące prawa, nie

mogące w żadnym razie zadowolić żądań ludności polskiej. Mówi ona mianowicie o tem, że nadprezydentów oraz prezydentów rejencyjnych należy mianować w porozumieniu z wydziałem prowincjonalnym i uprawnić władze prowincjonalne do wydawania ogólnych rozporządzeń natury prawnopublicznej, mających uczynić zadość opartym na odrębności prowincjonalnej zadaniom ludności.

Ustawa ta została uchwalona, tak dziś wnioskować można ze stanowiska, jakie partje niemieckie wobec niej zajęły, jedynie w tym celu, by odwieść dotychczasowych zwolenników autonomji państwa związkowego od głosowania w dn. 3 września za tą autonomją. I mimo bardzo niejasnego i elastycznego sformułowania ustawa ta cel ten już spełniła, gdyż partja centrowa, która jak wiadomo jeszcze do niedawna zajmowała wobec autonomji państwa związkowych zwolenników głosowania za autonomją, uchwaliła na ostatnim swym zjeździe, odbytym dn. 17 lipca w Kędzierzynie rezolucję, polecającą swym członkom głosowanie w dn. 3 września za pozostaniem G. Śląska przy państwie pruskiem.

W ten sposób sprzeniewierzyło się i stronnictwo centrowe swemu dotychczasowemu stanowisku, popełniając nowe niesłychane wiarołomstwo; stronnictwo centrowe żądało bowiem jako jedyne stronnictwo niemieckie już od r. 1919 stale dla G. Śląska autonomji państwa związkowego, dając temu żądaniu kilkakrotnie wyraz w licznych uroczystych uchwałach, powziętych tak w okresie przed — jak i poplebiscytowym, i posługują się tem żądaniem jako jednym z najważniejszych argumentów w walce plebiscytowej, mającym nakłonić ludność do oświadczenia się za Niemcami. Uchwała z dn. 17 lipca jest więc dla tego stronnictwa tym charakterystyczniejszą.

W takich warunkach podzielą się uprawnieni do głosowania w dn. 3 września na dwa obozy: obóz niemiecki, odrzucający autonomję i żądający dalszej przynależności do Prus i obóz polski, domagający się utworzenia państwa związkowego. Nie może bowiem ulegać wątpliwości, że cała ludność polska, pozostała na Śląsku Opolskim, musi wziąć mimo swego odosobnienia udział w głosowaniu, dając przez to wyraz swym żądaniom. Przygotowania jakie w tych kilku tygodniach ludność polska będzie musiała poczynić, by stanowisko przez nią zajęte odpowiadało jej rzeczywistej sile liczebnej, będzie wymagało bardzo znacznych funduszów, których jednakże tamtejsza ludność polska, wyniszczona na skutek długotrwałych prześladowań i gwałtów niemieckich zebrać nie będzie w stanie.

Obowiązkiem całego społeczeństwa więc będzie, zebrać w najbliższym czasie odpowiednie sumy by umożliwić ludności polskiej po stronie niemieckiej poczynienie jeszcze w ostatniej chwili odpowiednich przygotowań oraz wzmocnienie jej szeregów. Mimo może niepomyślnego wyniku głosowania ludność polska udział w nim wziąć musi za wszelką cenę, gdyż głosowanie to zaświadczyć musi o jej sile liczebnej. Warunki dzisiejsze panujące to tej pory na Śląsku opolskim, zwłaszcza nieustające gwałty popełniane na ludności polskiej nie pozwalały dotychczas na podjęcie jakiejkolwiek akcji przygotowawczej i uświadamiającej.

Rzeczą czynników miarodajnych jest poczynienie starań dla umożliwienia tych przygotowań. Niezależnie od tego całe społeczeństwo polskie, które przecież w ostatnim czasie tak często ślubowało ludności polskiej na Śląsku Opolskim wytrwałą pomoc, winno przyrzeczenia te natychmiast w czyn zamienić, nie szczędząc grosza na ulżenie doli naszych rodaków pod panowaniem niemieckim. A grosz ten nie pójdzie na marne!

## Głos rozpaczy wygnańcow śląskich.

Królewska Huta, 6 sierpnia.

Wiadomo, że pomimo ciągłych nawoływań w gazetach, pomimo przesyłanych codziennie setek skarg, próśb, zbiorowych petycyj, Rząd polski nic jeszcze nie przedsięwziął, aby ulżył doli prześladowanej ludności polskiej na niemieckim Śląsku.

Rząd polski nie tylko że może, ale ma najświętszy obowiązek zaprotestować przed światem, kiedy Niemcy świadomie i celowo łamią zawarte z nim umowy i złożone mu przyrzeczenia. Stwierdzonem zostało niezbicie na podstawie setek faktów, zeznanych pod przysięgą i udowodnionych wiarogodnymi świadkami, że utrzymywane przez skarb państwowy bandy Orgeszu napadają na bezbronną ludność polską i znęcają się nad nią w nieludzki sposób, że policja niemiecka i władze niemieckie nie tylko że odmawiają wszelkiej pomocy i opieki nieszczęśliwym ofiarom polskim i rozmyślnie je szykanują, lecz same dają przykład i nie gorzej od Orgeszowców teroryzują Polaków. W rezultacie setki uchodźców ograbionych, pobitych, poranionych i zbeszczeszczonych przechodzi codziennie granicę, chroniąc życie swe na terytorjum polskiem.

Ostatnio uchodźcy gospodarze, przebywający chwilowo w Królewskiej Hucie, wystosowali do rządu polskiego list zbiorowy następującej treści:

„Do Rządu Polskiego!

My, niżej podpisani, błagamy Rząd polski o pomoc i interwencję, aby nareszcie ustały gwałty i abyśmy mogli spokojnie powrócić do opuszczonych siedzib. Pozostawiliśmy tam cały nasz dobytek na pastwę bandytów niemieckich. Obecnie pora żniw. Jeżeli zasiewów nie zbierzemy, grozi nam zupełna ruina. Będziemy zmuszeni sprzedać za bezcen ziemię naszych ojców, gdyż o zamianie gospodarstwa niema mowy. Niemcy czują się tutaj na polskiem terytorjum tak dobrze, że wcale nie myślą przesiedlać się do swojego Vaterlandu, i majątków do zamiany wcale nie zgłaszają. Z zamożnych gospodarzy staniemy się bankrutami i żebrakami. O powrocie do domu teraz nie ma mowy. Kilku z naszych, którzy spróbowali powrócić, ledwo nie przypłacili tego życiem.

My, którzy podczas powstań i plebiscytu staliśmy wiernie przy naszej Ojczyźnie — Polsce, prosimy teraz Rząd Polski, aby nie dał nam marnieć i uratował nas od zupełnej ruiny".

Następują podpisy.

Słowa te mówią same za siebie. Sytuacja z dnia na dzień się pogarsza. Niezadowolenie i przygnębienie wśród uchodźców rośnie.

Rząd Polski powinien natychmiast założyć protest i swem stanowczem postępowaniem w tej kwestji zmusić rząd niemiecki do satysfakcji i zmiany dotychczasowej taktyki.

## Nasza polityka.

Znaną jest oddawna nasza polityka,
Gdy mamy coś radzić i to coś ważnego —
Wtedy nikt gęby nie otwiera... w sobie się zamyka
I prawi z innymi, że z tego, owego —
Fiasko wielkie będzie...
Tak się dzieje wszędzie!

Weźmy na ten przykład: wiec albo zebranie,
Na którem się słyszy zawsze coś nowego,
To strona przeciwna nie odpowie na nie
I stwierdza tajemnie: „nie będzie nic z tego",
A w zanadrzu knuje
I sprawę zepsuje!

A i w Sejmie naszym radzą bardzo smutnie,
Bo z trzechletnich obrad wynik jest nie wielki,
Marka nasza spadła przez poselskie kłótnie,
Kto rząd ma dziś dzierżyć na wypadek wszelki?
Odpowiedź krótka... a nawet dosadna
Stronnictwa narodowe, a nie partja żadna!

*Stanisław Mueller.*

## Odezwa.

Mimo ciężkich przesileń gospodarczych, mimo przeciwieństw społecznych, jakie od czterech blisko lat dzielnicę naszą dręczą i dręczyć będą, zdajemy sobie wszyscy sprawę z wartości społecznej licznych naszych urządzeń humanitarnych i narodowych, których celem jest niesienie pomocy tym, którym w walce o chleb codzienny pozostały — **krukwie i łzy.**

Tak, krukwie i łzy! To nasi — inwalidzi wojenni, ich wdowy i sieroty. O nich winniśmy pamiętać. Pozbawieni zdrowia i mienia, a niekiedy wszelkiej nadziei życia, dumni z swoich czynów, wszak to oni walczyli o niepodległość Polski, wiodą dziś żywot biedny i smutny, niekiedy sieroty ich i wdowy — łzami doli zwilżają swój czarny kęs chleba. Nie wyciągają rąk żebraczych — cierpią i milczą, lecz **żyją** zwycięstwem, żyją radością tych, którzy w innych warunkach daliby im utrzymanie lepsze i życie znośniejsze.

Wojna zniszczyła tym bohaterom narodowym warsztaty pracy. Bez rąk do pracy, bez zdrowia, bez środków zarobkowania żyją te biedne ofiary kataklizmów wojennych — wśród żywych **i zdrowych.** Jedną mają nadzieję: Pomoc bratnią tych, którzy miłosierdzia są pełni i dobrej woli. A miłosiernem jest całe nasze społeczeństwo: wszystkie stany i klasy.

Do tego miłosierdzia apeluje dziś za inwalidów **Towarzystwo Pomocy Inwalidom Wojennym.** Oddział I. (propagandy), Poznań, ul. Babińskiego nr. 1., przeprowadza energiczną akcję na rzecz zbierania funduszów dla ofiar wojny — inwalidów naszych. Niechaj każdy, kto chce i kto może spłaci swoją **daninę miłosierną** na inwalidów polskich, gdyż pracować nie mogą, chcą żyć, lecz pozbawieni są środków do życia. Stwórzmy im warsztaty pracy, zamieńmy ich krukwie — na kilofy, ich łzy na radosny okrzyk, że Polska pamięta o swych inwalidach!

Oddział I. (propagandy) Towarzystwo Pom. Inw. Wojennym.

## List Apostolski.

Papież Pius XI wydał do patrjarchów, arcybiskupów i biskupów świata list następujący.

Papież Pius XI czcigodnym braciom pozdrowienie i błogosławieństwo.

Rok prawie minął — jak przypominacie sobie — od chwili, kiedy nieodżałowanej pamięci nasz poprzednik, bolejąc po ojcowsku nad pełnemi niedoli ludami Rosji, które po klęsce, jakiej dzieje nie pomną, zarazą i głodem są niszczone, błagał dla nich o miłosierdzie, zarazem wszystkich, kierujących sprawami politycznemi, upominał, by — jak przystało społeczności ludzkiej — ofiarą, radą i współpracą jak najszybciej i jak najskuteczniej tylu i tak wielkim potrzebom przyszli z pomocą. Macie też w pamięci, że i my także, stosownie do przekazanego nam przez Chrystusa Pana dziedzictwa miłosierdzia, do delegatów państw, zebranych w Genui, wystosowaliśmy pismo pełne troski, prosząc, by wspólnie przyłożono się do uporządkowania owych narodów, równocześnie w słowach pełnych miłości nieśliśmy pociechę owym narodom, odłączonym niestety od od wieków od Stolicy Apostolskiej, wyrażając, z jakiem upragnieniem oczekujemy powrotu ich do jedności z Kościołem.

Rzeczywiście temu tragicznemu położeniu, gniotącemu wszystkie prawie narody w publicznych i prywatnych sprawach, odpowiedziało na wezwanie Stolicy Apostolskiej hojne miłosierdzie. Przedewszystkiem jednak odznaczyli się — godzi się to zaznaczyć — umiłowani synowie bogatych krain amerykańskich, składając hojną pomoc z jak największą ochotą i pełnem zrozumieniem potrzeby, czem zaskarbili sobie wdzięczność nie tylko owych nieszczęśliwców, lecz całej ludzkości. Nie należy też zamilczeć, że i Senat Amerykański powziął uchwałę w tym względzie, przeznaczając na ratunek znaczną sumę pieniędzy.

A jednak tego rodzaju zasiłki ogromowi niedoli nie zaradziły i zaradzić nie mogły. Coraz smutniejsze wieści i coraz bardziej naglące dochodzą Nas, głosząc o niezbędnej potrzebie obcej pomocy, szczególnie dzieci, młodzieży, kobiet staców, którym, — jeżeli nie przyjdzie się z rychłem ratunkiem — grozi śmierć straszna, lub życie pełne udręki.

Przeto naglení naszem świętem obowiązkiem najwyższego Pasterza i Ojca, obejmując miłością naszą całą społeczność ludzką, ponownie wzywamy Was gorąco, Czcigodni Bracia, a przez Was wzywamy wszystkich, którzy czują po chrześcijańsku i po ludzku, do przyjścia z pomocą nieszczęśliwym, by im głębiej niedola sięga, tem szerzej rozpostarło się miłosierdzie.

Ponieważ zaś — co nie jest Wam obce — do spełnienia tego dzieła miłosierdzia potrzeba będzie, by ofiary, składki rozdział były należycie przeprowadzone, przeto Waszą troską to będzie, Czcigodni Bracia, użyć jaknajodpowiedniejszych środków do zebrania danin, które następnie przez delegowanych przez nas mężów tam, gdzie trzeba, zostaną dostawione i rozdane przez nich najbardziej potrzebującym, bez czynienia różnicy religji i narodowości.

Przystoi zaś, abyśmy dali przykład w tem, do czego nawołujemy, przeto, stosownie do możności Stolicy Apostolskiej, przeznaczamy na ten cel dwa i pół miljona lirów. Lecz przedewszystkiem pokorną i błagalną modlitwą wstawiać się będziemy, by bezmierne rzesze Rosjan umierających z głodu — tem nam droższe, im w większem jej nieszczęściu widzimy — zaznały Bożego zlitowania. Jako oznakę nagrody wiecznej i dowód Naszej ojcowskiej życzliwości, udzielamy Wam, Czcigodni Bracia, oraz wszystkim, którzy nieszczęśliwych braci wspomogą, apostolskiego błogosławieństwa.

Dane w Rzymie, u św. Piotra, miesiącu lipcu r. 1922, a pierwszego roku Naszego Pontyfikatu.

*Pius P. P. XI.*

## Drogi wodne w Polsce.

Sieć dróg wodnych na terytorjum Rzeczypospolitej Polskiej jest bardzo uboga.

Najlepiej pod tym względem stoi b. zabór pruski, najgorzej b. zabór rosyjski, najbiedniejszy zarówno ilościowo jak i pod względem stanu technicznego dróg. Najważniejsza arterja komunikacyjna Wisła, uregulowana jest częściowo od ujścia Przemszy do Żawichostu i od b. granicy rosyjsko-pruskiej do ujścia do morza.

Cały środkowy bieg Wisły nie jest uregulowany, w niektórych miejscach tylko istnieją urządzenia ochronne, koryto rzeki zaś w ciągu większej części sezonu uniemożliwia spław.

Z dorzecza Wisły uregulowane są częściowo Dunajec i San. Pozatem w Małopolsce uregulowany jest również Dniestr.

W byłej dzielnicy pruskiej oprócz Wisły, wymienić należy Brdę i Noteć wraz kanałem bydgoskim (og. dług. 179 klm.). Jest to jedyna droga wodna w dobrym stanie, odpowiadająca nowoczesnym wymaganiom techniki i mogąca przepuszczać statki o objętności 400 tonn. Górna Noteć, łącząca kanał bydgoski z Gopłem, może przepuszczać statki o objętości 150 tonn. Również uregulowana Warta, wobec przeprowadzenia kordonu polsko-niemieckiego ma znaczenie komunikacyjne wyłącznie lokalne.

Naturalne drogi wodne na Kresach jak: Niemeni Prypeć znajdują się w stanie zupełnie dzikim, istniejące zaś kanały Augustowski, Królewsk, i Ogińskiego posiadają urządzenienie bardzo pierwotne, zniszczone przez wojnę i zapuszczone. W chwili obecnej przeprowadzone są na polskich drogach wodnych prawie wyłącznie prace konserwacyjne.

Budowa dróg sztucznych, jak również racjonalne wyzyskanie dróg naturalnych wymaga wszechstronnych studjów topograficzno-hydrauliczno-klimatycznych. To też Ministerstwo Robót Publicznych prowadzi pomiary wodostanów i t. p. i opracowuje plan cołokształtu polskich dróg wodnych. W pierwszym rzędzie uwzględnione będzie połączenie zagłębia węglowego z dorzeczem Wisły, oraz będą wykonywane w dalszym ciągu roboty od Krakowa do Żawichostu. Przewidywane jest też wykończenie portu handlowego na Saskiej Kępie, pod Warszawą.

# Inżynierja sowiecka.

„Gudok“ (Nr. 648) podaje następujący obrazek z życia sowdepji:

Na niektórych dystansach Syzrańsko-Wiaziemskiej kolei żel. otrzymano list, podpisany przez rektora politechniki wołogodzkiej, prof. Zacharewicza tej treści:

„Na prośbę słuchaczy wyznaczyłem egzaminy dodatkowe na tytuł inżyniera-praktyka i technika. Osoby życzące sobie poddać się egzaminom, proszone są o przyjazd do Wołogdy na dzień 15. lipca. W wyjątkowych wypadkach egzaminy mogą być uskuteczniane zaocznie. Wówczas należy zatelegrafować, a wyszlę zadanie egzaminacyjne. Opłata za egzaminy na tytuł technika — 3 pudy mąki; na tytuł inżyniera-praktyka — 6 pudów“.

Co z tego będzie? — zapytuje „Gudok“ i tak odpowiada:

Obrazek pierwszy: Profesor wysyła pocztą Iwanowi Iwanowiczowi Iwanowowi zadanie egzaminacyjne.

Obrazek drugi: Iw. Iw. Iwanow zaniósł otrzymane zadanie do Piotra Piotrowicza Pietrowa i poprosił:

— Bądź pan łaskaw. Do śmierci nie zapomnę. Proszę rozwiązać oto te zadania.

— Zadańka? Bardzo proszę. Z przyjemnością.

Rozwiązane zadania wędrują do politechniki w Wołogdzie.

Obrazek trzeci: Przy gmachu politechniki wołogodzkiej długa kolejka z mąką; skromni dźwigają worki 3-pudowe, bardziej zdecydowani — sześciopudowe.

W kolejce otrzymują obywatele dyplomy techników i inżynierów“.

# KRONIKA.

**KALENDARZYK**

Dziś: Hipolita
Jutro: Euzebjusza
Wschód słońca 5,02, zachód 19,04.
Długość dnia 15,02. Ubyło 2,49.

**Baczność!** Wszystkie towarzystwa należące do Związku Towarzystw biorą udział w introdukcji naszego proboszcza i prezesa X. St. Nowaka w wtorek dnia 15-go bm. Zbiórka o godz. 11¼ przed salką parafialną. Ustawa jak zwykle. Związek Towarzystw w Śmiglu.

**„Sprawie służ!“** Zbiórka druheń „Tow. Panien pr.“ dziś wieczór o godzinie ½8-mej w szkole katolickiej. O liczny udział prosi zarząd.

**Zlot Sokołów.** Interesująco i bardzo licznie zapowiada się zlot Sokołów, który odbędzie się 13, 14 i 15 b. m. Komitet organizacyjny pracuje usilnie, ażeby zapewnić zlotowi powodzenie. Budowa trybun dla publiczności na błoniach wildeckich jest ukończona. W zawodach weźmie udział sokolstwo całej Polski. W ożywionych punktach miasta urządzono sprzedaż biletów na zlot. Zlot rozpocznie się nabożeństwem polowem o godz. 10-ej na Błoniach, poczem oddziały sokołów przedefilują przed przedstawicielami władz i Stowarzyszeniem. Podkreślić należy ofiarność poszczególnych obywateli instytucji, którzy hojnie zasilili kasy Towarzystwa poważnemi sumami na budowę boiska, trybun i na inne cele zjazdu oraz kuratorjum, które udzieliło na noclegi gmachów szkolnych.

**Dyplom zasługi Towarzystwa Pomocy Inwalidom Wojennym** otrzyma każdy, kto złoży ofiarę pieniężną na rzecz naszych inwalidów. Dyplom ten winien być najwyższą odznaką domu polskiego i prawdziwą ozdobą chaty polskiej. Nie powinno być domu, w którym nie wisiałby jeszcze dyplom zasługi Towarzystwa Pomocy Inwalidom Wojennym i Weteranom z 1863 r. A dlaczego? Otóż dlatego, że każdy dom polski, każda rodzina, każdy obywatel ma obowiązek spłacenia swego długu wdzięczności wobec inwalidów. Oddział I. (propagandy) Poznań, ul. Babińskiego nr. 1 dostarcza wszelkich kwitów, na które sumę ofiarowaną na rzecz Towarzystwa można wpłacić do wszystkich banków i Pocztowych Kas Oszczędności.

A więc zawsze i wszędzie składkujmy na rzecz inwalidów, bo oni to najwięcej dali krajowi i społeczeństwu, a najmniej dotąd wzięli.

**Żonobójstwo.** Z Łodzi donoszą: Po kilku tygodniach pożycia małżeńskiego zamordował niejaki Borysławski, podobno człowiek o ciemnej przeszłości, swą żonę sześciu pchnięciami sztyletem. Borysławski najpierw zamierzał popełnić samobójstwo, następnie zmienił zamiar na żądanie rozwodu, a gdy żona odmówiła pójścia w tym celu do komisarjatu, spełnił swój okropny czyn. Przy aresztowaniu wyraził żal, że nie zamordował także teściowej.

**Katastrofa kolejowa.** Z Wołoczysk nadeszła do Lwowa wiadomość o ogromnej katastrofie kolejowej, jaka się wydarzyła koło Szepetówki. Banda powstańców ukraińskich otoczyła pociąg sowiecki i spowodowała wykolejenie pociągu przez zniszczenie toru. Skutki wykolejenia były straszne, gdyż przeszło 300 osób padło ofiarą.

**Przepisy przejazdu kolejami na G. Śląsku.** W sprawie przejazdu pociągami tranzytowemi przez niemieckie terytorjum G. Śląska wydała dyrekcja kolei państwowych komunikat, w którym przypomina, że w czasie przejazdu przez niemiecką część wagony pociągów są zamknięte. Podczas przejazdu przez niemieckie terytorjum nie wolno wsiadać i wysiadać i wydawać jakichkolwiek przedmiotów. Podróżni winni być zaopatrzeni w dowody tożsamości, które okazywać należy na żądanie. Policji i wojsku nie wolno jeździć temi pociągami.

**Wyrok śmierci.** Sąd okręgowy w Lublinie skazał 25-letniego Stanisława Kasprzaka z Wojsławic na karę śmierci a 20-letniego Józefa Malinowskiego z Wojsławic na 12 lat ciężkiego więzienia za wspólny napad zbójecki i zamordowanie w lutym br. handlarza Icka Nudla z Chełma.

**Za bezprawne polowanie** zasiadł na ławie oskarżonych chałupnik Nowicki, który upolował w borach pod Gnieznem sarnę. Sąd skazał go na 2 tygodnie więziena i zarządził konfiskatę strzelby.

**Wybory do Sowietów w Rosji.** Donoszą Moskwy: Wybory do Sowietów rosyjskich mają się odbyć w obszarach centralnych w terminie od października do grudnia. Na Syberji i na obszarach północnych już począwszy od sierpnia r. b.

**Niesłychana katastrofa żywiołowa.** Donoszą z Hongkongu, że ostatni tajfun nawiedził oprócz miasta Swatau także 10 innych miast, które po większej części obrócił w gruzy. Obliczają liczbę zabitych na 50 tysięcy, 28 tysięcy trupów dotychczas naliczono.

# Telegramy.

**Straszna eksplozja.**

**Czempin,** 12. 8. (Tel. wł.) W chwili, kiedy numer dajemy pod prasę, donoszą nam, że cała Fabryka tlenu p. Jezierskiego przez eksplozję została wysadzoną w powietrze. Dotychczas z pod gruzów wydobyto 5 zabitych, którzy zupełnie zostali rozszarpani. Sam właściciel fabryki p. Jezierski jest ciężko ranny.

Eksplozja była tak straszną, że niemal we wszystkich domach na odległość szyby powybijane. Eksplozja wybuchła dzisiaj o godz. 2 w południe.

Wydobywanie zwłok z pod gruzów odbywa się w dalszym ciągu. Przyczyna eksplozji dotychczas nie znana.

**Minister pracy w Poznaniu.**

Warszawa, 11. 8. (A. W.) W konsekwencji wczorajszej dyskusji na Radzie ministrów nad sprawą strajku rolnego w Wielkopolce, minister pracy p. Darowski wyjeżdża dziś do Poznania. Celem podróży p. Darowskiego jest osobista interwencja na rzecz nawiązania pertraktacji między Związkiem Ziemian i Związkiem robotników rolnych.

**Robotnik polski do Francji.**

Warszawa, 11. 8. (A. W.) Francja zgłosiła zapotrzebowanie na polskich robotników od sierpnia br. a mianowicie na 300 wykwalifikowanych i 500 niewykwalifikowanych górników oraz na większą liczbę robotników rolnych. Zapotrzebowanie górników wykwalifikowanych ma być pokryte z b. dzielnicy pruskiej, na niewykwalifikowanych w części przez województwo i Królestwo (180 robotników) w części z b. dzielnicy austrjackiej wraz ze Śląskiem (320 robotników), rolnych mają dostarczyć poszczególne urzędy pośrednictwa pracy.

**Pochód cholery.**

Warszawa, 11. 8. (A. W.) Dotychczas skonstatowano na całym obszarze Rzeczypospolitej 41 wypadków cholery, z tego 38 w Równem. W liczbie tych ostatnich 32 wypadki zdarzyły się wśród repatrjantów. Z ogólnej liczby chorych zmarło 23 osób. Duża śmiertelność tłumaczy się wycieńczeniem repatrjantów, których organizm nie jest zdolny przetrzymać tę chorobę. Odpowiednie czynniki rządowe podjęły energiczną walkę z epidemją zarówno przy pomocy izolacji w szpitalach chorych i ich rodzin jak ich przymusowego szczepienia. Naczelny komisarjat do walki z epidemjami jest przygotowany do tej akcji i w razie okazania się epidemji całkowicie opanowuje sytuację.

**Z Górnego Śląska.**

Katowice 12. 8. We wtorek otwarta została tu giełda zbożowa. Pierwsze zebranie giełdy odbyło w sali niemieckiego Chrześc. Związku Robotników. Zebranie otworzył dr. Brunn, dyrektor zarządu głównego niemieckich rolników na polskim Śląsku. Powitał on zebranych i zakończył przemówienie życzeniem, ażeby giełda ta rozwijała się na pożytek kraju, broniąc interesów producentów zbożowych. Pierwsze to zebranie stwierdziło konieczność tej instytucji.

Odczuwa się tu w ostatnich dniach silny brak mąki żytniej. Tak kupcy, jak i piekarze zwracają wzrok swój w stronę Polski, gdyż z Niemiec zboże nie nadchodzi.

Projektowane jest również otwarcie giełdy pieniężnej i papierów wartościowych. Wstęp na giełdę kosztuje 100 marek niemieckich od osoby, a zebrane w ten sposób sumy obracane będą na koszta organizacyjne.

**Polski węgiel górnośląski.**

Katowice, 11. 8. (A. W.) W polskich kopalniach skarbowych na G. Śląsku wydobyto 248.912 ton węgla, wywieziono koleją 173.770 ton. Na wałach było węgla 49.762 ton. Węgla zamówiono 26.315, zaś dostarczono 18.951 ton.

**O polskie dzwony.**

Moskwa, 10. 8. (Pat.) Min. Olszewski, prezes delegacji polskiej w komisjach mieszanych reewakuacyjnej i specjalnej wyjechał do Niżnego Nowogrodu i Sorjanowa w sprawie ewakuowanych dzwonów. W Sorjanowie stwierdził, że jest tam około 1500 dzonów, zwiezionych celem przetopienia. W swoim czasie, kiedy delegacja polska protestowała z powodu wywiezienia dzwonów do Sorianowa, sowjety twierdziły, że z ewakuowanych dzwonów tam wywieziono conajwyżej kilka. Okazało się to nieprawdą. Jest to nowem naruszeniem traktatu ryskiego.

**Komunistyczna walka o rosyjski taniec śmierci.**

Eilwese, 11. 8. (Pat. Rad.) W Hamburgu przyszło do krwawego starcia między komunistami a policją z powodu wyświetlenia filmu p. t. „Taniec śmierci w Rosji“. Wyświetlaniu sprzeciwili się komuniści. 13 policjantów zostało ciężko ranionych.

**W Niemczech o rządzie p. Nowaka.**

Berlin, 10. 7. Dzisiejszy „Berliner Tageblatt“ omawiający wewnętrzno-polityczne położenie w Polsce po utworzeniu nowego Rządu, pisze:

P. Nowak i jego Rząd nie obawiają się natychmiastowego upadku, wobec tego, że już rozpoczęły się ferje letnie Sejmu. Niema zupełnie mowy o tem, by ten Rząd mógł być uważany za wytwór kompromisu między narodową demokracją a p. Piłsudskim. Przeciwnie Rząd p. Nowaka należy uważać za rząd p. Piłsudskiego.

Wobec nowo wytworzonego położenia trzeba oczekiwać pewnych zmian w polityce zagranicznej Polski. Nowy Rząd wytęży prawdopodobnie wszystkie siły na sprawy wschodnie, zwłaszcza sprawę Wileńszczyzny i Małopolski Wschodniej, z tego choćby powodu, że zapowiedziane już na jesień wybory do Sejmu mają być przeprowadzone również na tych obszarach. Za szczególnie ważną rzecz należy uważać, że nowy Minister Spraw Zagranicznych p. Narutowicz jest najzupełniej oddany kierunkowi politycznemu p. Piłsudskiego.

**Rozczarowanie niemiecko-bolszewickie?**

Berlin, 11. 8. (A. W.) Radość, z jaką powitano swego czasu traktat w Rapallo, bardzo szybko ustąpiła miejsca rozczarowaniu i ostrzeźwieniu kontrahenta. Prasa niemiecka już dawno spostrzegła, jak mało realnych wartości posiada ten pierwszy samodzielny niemiecki krok powojenny. Obydwa już kontrahenty nie kryją swego niezadowolenia w stosunku do mało praktycznego znaczenia traktatu niemiecko-sowjeckiego. Grafin niedawno wobec przedstawicieli prasy moskiewskiej wywodził, że spadek marki niemieckiej bardzo ujemnie wpłynął na stosunki gospodarcze Rosji zagranicą. Traktat niemiecko-sowjecki w Rapallo — oświadczył dalej Grafin — nie dał najmniejszego pozytywnego rezultatu w stosunkach handlowych między Niemcami a Rosją sowjecką, przeciwnie stosunki te pogorszyły się znacznie od chwili zawarcia traktatu.

**Bawarja przeciw Rzeszy.**

Bruksela, 11. 8. „Nation Belge“ donosi dziś z Paryża, że b. następca tronu bawarskiego, Rupprecht bawił w tych dniach w Paryżu i rokował z Rządem Francuskim w sprawie przywrócenia rodzinie Wittelsbachów tronu bawarskiego. Gdyby plany te zostały przyjęte, wówczas Bawarja oderwałaby się od Rzeszy i wspólnie z Austrją utworzyłaby jedno państwo ekonomiczne. Wspomniane pismo dodaje, że Rupprecht przedłożył swoje wnioski kilku osobistościom urzędowym w Paryżu, które ze swej strony postawiły mu różne warunki.

**Wypędzanie Niemców z Alzacji.**

Strassburg, 10. 8. (Tel. wł.) Tutejszy generalny komisarjat francuski ogłasza, że wydalenie 500 Niemców z Alzacji i Lotaryngji rozpocznie się w piątek a w sobotę o północy musi być ukończone. Wydaleni przejdą granicę pojedyńczo, nie we wspólnych transportach.

**Notowania giełdowe.**

Gdańsk, 12. 8. Na wczorajszej giełdzie popołudniowej notowano: Marki polskie 11.83 i pół do 11.86 i pół, przekazy na Warszawę i Poznań 11.88 i pół do 11.91 i pół. Dolary 856.14—857.86, Londyn 3831.15—3838.85. Amsterdam 33866.10—3393.90. Paryż 6943.05—6956.95.

Nowy York, 11. 8. Marka niemiecka 0.12—0.11½.

**Z giełdy zbożowej.**

Żyto nowe 16.000—17.400. Mąka żytnia 26.500—27.500 mk. Ospa żytnia 10.400 mk.

Nowe żyto na osi suche ponad notowania. Podaż zwiększona. Usposobienie spokojne.

## Wstępny kurs dewiz na giełdzie warszawskiej

**z dnia 11. 8. 22 r.**

| | |
|---|---|
| Dolary St. Zjednoczonych | 7250 |
| Franki francuskie | 565 |
| Marki niemieckie wypłata | 7,90 |
| „ „ gotówka | 8,85 |
| Funty szterl. | 31500 |
| 1 rubel złoty | 3480 |
| 1 rubel srebny | 2801 |
| Korony czeskie | 165 |
| „ austrjackie | 0,18 |
| Bilon | 1100 |

Tendencja mocniejsza

## Targ Rzeźni miejskiej w Poznaniu.

**Urzędowe sprawozdanie komisji targowej.**

**W piątek,** 11 sierpnia 1922 spędzono: 2 wołów, 18 buhaji, 98 krów i jałówek, 65 cieląt, 258 tuczników, 30 owiec, 50 kóz, 191 prosiąt.

| Za: | Płacono za 100 kg. żywej wagi: I. kl. marek | II. kl. marek | III. kl. marek |
|---|---|---|---|
| Bydło | 48000—50000 | 38000—40000 | 16000—18000 |
| Cielęta | 68000—70000 | 54000—60000 | — |
| Tuczniki | 126000-128000 | 118000-120000 | 100000-104000 |
| Owce | — | — | — |

Prosięta za parę 32000—34000.

Przebieg targu: Bardzo ożywiony.

Wyszukane sztuki ponad notowanie.

## Notowanie Giełdy Zbożowej w Poznaniu

**z dnia 11. sierpnia 1922 r.**

Loco Poznań za 100 kg. w ładunkach wagonowych.

| | | |
|---|---|---|
| Żyto stare | — | mk, |
| nowe | 16000—17400 | „ |
| Pszenica | — | „ |
| Jęczmień | — | „ |
| Owies | — | „ |
| Mąka żytnia 70% z workami | 26500—27500 | „ |
| Mąka pszenna 65% | — | „ |
| Ospa żytnia | 10400 | „ |
| „ pszenna | 9400 | „ |

Za żyto na osi płacono ponad notowania; podaż zwiększona. Usposobienie spokojne.

Redaktor: Julian Tyczka, Śmigiel.
Właściciel i wydawca: A. Klóskowski, Poznań 3.
Czcionkami drukarni Klóskowskiego w Śmiglu.

Dnia 11 sierpnia 1922 r. zasnął w Panu, opatrzony św. Sakramentami po krótkich lecz ciężkich cierpieniach mój najdroższy mąż, nasz nadewszystko ukochany ojciec, teść, brat, szwagier i wujek

# Śp. Walenty Kubiak

starszy konduktor pocztowy

przeżywszy lat 56.

W ciężkim smutku pogrążona

**Żona z dziećmi i Rodzeństwo.**

Eksportacja zwłok z domu żałoby nastąpi w niedzielę, o godz. 6 popołudniu.

**Nabożeństwo Żałobne** odprawionem zostanie w poniedziałek, o godz. 7-mej w kościele parafialnym w Śmiglu.

---

# DOM mieszkalny

do sprzedania

**ul. Sobieskiego 4.**

**obok kościoła katolickiego.**

---

— — Na — —

# kursa budowlane

które przygotowują na polijerów i budowniczych, przyjmuje się

uczniów murarskich i ciesielskich.

Przyjmuje się także uczniów bez poprzedniej praktyki (Wiek 16 lat wymagany).

Wpisy codzień od godziny 9—1.

**Dyrekcja Szkoły Przemysłowo-Handlowej w Lesznie,**

**ulica Komeniusza 54.**

---

:- Ocet winny -:

**Korki do butelek, Lak do lakowania butelek**

poleca

**Drogerja Poznańska**

**St. Kotecki, Śmigiel.**

---

# WSZELKIE DRUKI

w zakres drukarstwa wchodzące wykonuje i przyjmuje

**Drukarnia Klóskowskiego.**

---

MIESZKAŃCY ŚMIGLA!

BACZNOŚĆ

# Najtańsze źródło

zakupu przypisowych książek szkolnych i wszelkich formularzy szkolnych

:: nabywać można tylko ::

w zawodowej

**Księgarni i Introligatorni**

J. Skorupskiego w Śmiglu.

BACZNOŚĆ

MIESZKAŃCY OKOLICY!

---

**OLIWY do machin**

**OLIWĘ do wirówek**

**OLIWĘ cylindrową**

**SMARY na osie**

poleca

**M. Stachowiak.**

---

# ATELIER dla sztuczn. zębów



z kauczuku i z metalu

Korony, Mostki i Plombowania

**Specjalność:**

**WYRYWANIE ZĘBÓW**

— — prawie bez bólu. — —

**Paweł Ciecieński**

— — — przy kościele katolickim.

---

# Wydzierżawienie aleji jabłoni

**na szosie od Sierpowa do Starego Bojanowa**

odbędzie się

**w sobotę, dnia 19. bm.**

**o godz. 3-ciej popołudniu**

w gościńcu p. **Szwarca w Sierpowie.**

**Zarząd gminny.**

---

## 6. Polska Państwowa Loterja Klasowa

składająca się z 240.000 losów w trzech serjach, z których w pięciu klasach 120.000 losów i trzy premje wygrywają, rozpoczyna się pierwsza klasa **16. listopada rb.** do każdej z 5 klas kosztuje jeden cały los 1000 marek.

Zamówienia na losy przyjmuje

**Biuro Fr. Świętego w Grodzisku,**

ul. Bukowska 62. Telefon 9. Zastępcy poszukiwani.

---

# Uboczny dochód

**dla każdego**

pracowitego obywatela

Listy i zapytania pod adresem

**„Sanator" 76**

**Bydgoszcz.**

# 100.000 mk. i więcej miesięcznie

stałego, uczciwego zarobku

może mieć każdy nauczyciel wiejski, pisarz gminny, organista, wogóle każdy pracowity człowiek na wsi przy pozasłużbowej pracy może

**zarobić.**

---

Wszystkim Tym, którzy okazali nam tyle życzenia z okazji ślubu naszego wyrażamy na tej drodze serdeczne podziękowanie.

**Władysław i Felicia z Robińskich Jackowscy.**

**Poznań** w sierpniu 1922 r. **Śmigiel.**

---

# Węgiel kamienny

# Torf

# Drzewo opałowe

**dostarca tylko wagonami**

**Biuro Fr. Świętego,** Grodzisk

**ul. Budowska 62. Telefon 9.**

---

Inseraty w Oręd. Śmig. dają najlepszy rezultat.

---

# Miejska Kasa Oszczędności

w Wielichowie — Ratusz

**podwyższyła z dniem 1 sierpnia rb. stopę za wkłady oszczędnościowe:**

| | | |
|---|---|---|
| Za wypowiedzeniem dziennem (czekowe) | | 4% |
| (depozytowe) | | 5% |
| „ „ | 1 miesięcznem | 7% |
| „ „ | 3 „ | 9% |
| „ „ | 6 „ | 10% |
| „ „ | rocznem | 12% |

**odsetek. — Wszelkie poprzednie ogłoszenia co do podwyżki stopy procentowej uchyla się.**

Wielichowo, dnia 5 sierpnia 1922.

Przewodniczący Kasy Oszczędności.

**Pituła, burmistrz.**

---

# Dobry papieros jest dzisiaj bardzo drogi

**Chcesz dobre i tanie tytonie palić, żądaj wszędzie tylko**

## czysto greckich tytoni Plutos

**Wszędzie do nabycia.**